

Sygn. akt XV Ca 775/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Joanna Andrzejak-Kruk

Sędzia: SO Maciej Rozpędowski

Protokolant: prot.sąd. Justyna Małek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 września 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w P.

przeciwko J. Z. (1) i J. Z. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 12 lutego 2014 r.

sygn. akt V C 1147/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

/-/ J. Andrzejak-Kruk /-/ A. Paszyńska-Michałowska /-/ M. Rozpędowski

## UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę, złożonym z dnia 12 marca 2013 r. do Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, powód Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. wniósł przeciwko J. Z. (1) i J. Z. (2) o zapłatę na jego rzecz solidarnie kwoty 8.735,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot częściowych (711,85 zł od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, 803,72 zł od dnia 16 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, 803,72 zł od dnia 16 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 777,42 zł od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, 752,87 zł od dnia 16 marca 2011 r. do dnia zapłaty, 646,20 zł od dnia 16 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 646,20 zł od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, 898,47 zł od dnia 16 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, 669,37 zł od dnia 16 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, 669,37 zł od dnia 16 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, 678,22 zł od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty, 678,22 zł od dnia 16 października 2011 r. do dnia zapłaty). Jednocześnie wniesiono o zasądzenie solidarnie od strony pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych i zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwani zajmują lokal mieszkalny nr (...) położony na Os. (...) w P. na podstawie przydziału własnościowego prawa do lokalu. Uchwałą Nr (...) Rady Nadzorczej z dnia 5 marca 2013 r.

pozwani zostali wykluczeni z powodowej Spółdzielni. Powód powołał się na brzmienie art. 4 ust. 11 i 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 72 ust. 2 i 9 Statutu. Wskazał, iż podstawą rozliczania opłat za zajmowany przez pozwanych lokal w okresie objętym pozwem był Regulamin zasad rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz ustalania wysokości opłat za używanie lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. i Regulaminy szczegółowe. Jak wynika z powyższych regulaminów podstawą do ustalania opłat w postaci eksploatacji i utrzymania zasobów mieszkaniowych, w tym odpisu na fundusz remontowy, konserwacji i remontów urządzeń domofonowych, dostaw gazu i innych świadczeń, są roczne plany finansowo-gospodarcze uchwalane przez poszczególne Rady Osiedli w ramach planu rzeczowo-finansowego uchwalanego przez Radę Nadzorczą. Wysokość opłaty z tytułu c.o., podgrzania wody użytkowej, zimnej wody i odprowadzania ścieków, opłaty abonamentowej (...), płatnego pakietu telewizyjnego ustala Zarząd powodowej Spółdzielni na podstawie obowiązujących regulaminów i przepisów ogólnych w tym zakresie. Natomiast Rada Nadzorcza ustala wysokość opłat z tytułu działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej oraz mienia Spółdzielni. Mając na uwadze powyższe powodowa Spółdzielnia wyliczyła pozwany opłaty za tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego, jakie winni uiścić za okres objęty sporem, tj. za okres od listopada 2010 r. do października 2011 r. Przy obliczaniu uwzględniono także ilość zużytej energii cieplnej i wody oraz opłatę za dodatkowe pomieszczenie. Pozwani dokonali jedynie wpłat na łączną kwotę 2.010,04 zł. W tej sytuacji powód w dniu 27 czerwca 2012 r. skierował do pozwanych wezwane do zapłaty. Pozwani mimo wezwania nie uregulowali zaległego zobowiązania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 26 marca 2013 r. referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie z dnia 22 kwietnia 2009 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwani wskazali, że powództwo winno zostać oddalone w całości. Pozwani przyznali, że mają obowiązek ponoszenia opłat, ale jedynie w zakresie kosztów, które są związane z korzystaniem z ich konkretnego lokalu. Powołali się na art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nadto na § 64 oraz 72 Statutu Spółdzielni wskazując, że opłaty za korzystanie z lokali w spółdzielniach mieszkaniowych powinny być tak ustalone, by odpowiadały rzeczywistym kosztom eksploatacji. Natomiast w niniejszej sprawie opłaty zostały ustalone w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ponoszonych przez Spółdzielnię, związanych z korzystaniem z lokalu przez pozwanych. Załączone do pozwu dokumenty nie pozwalają na ustalenie, jakie były w spornym okresie rzeczywiste koszty eksploatacji i jakie winny być opłaty należne od pozwanych, którzy nie mieli i nadal nie mają możliwości sprawdzenia, czy nie nastąpiła niezgodność z faktycznie zaciągniętymi przez Spółdzielnię zobowiązaniami. Podkreślono w związku z tym brak wykazania przez Spółdzielnię powiązania pomiędzy wyliczonymi a rzeczywistymi kosztami utrzymania lokalu, a to powód ma obowiązek przedstawić dowody, że wyliczył opłaty prawidłowo.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.217 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwani zajmują lokal mieszkalny nr (...) położony na os. (...) w P. na podstawie przydziału własnościowego prawa do lokalu. W okresie dochodzonym pozwem własnościowe spółdzielcze prawo do tego lokalu nie zostało przekształcone w odrębną własność. Prawomocną uchwałą Nr (...) Rady Nadzorczej z dnia 5 marca 2013 r. pozwani zostali wykluczeni z członkostwa w powodowej Spółdzielni.

Pismem z dnia 27 września 2012 r. Spółdzielnia skierowała do pozwanych przedsądowe wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 24.607,71 zł tytułem opłat za używanie lokalu mieszkalnego. W piśmie tym podano, że kwota ta jest aktualna na dzień 31

sierpnia 2012 r., natomiast nie przedstawiono żadnego wyliczenia tej sumy ani jakiego okresu ona dotyczy. Pozwani nie zastosowali się do tego wezwania.

Biegły rewident (...) w opinii za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. przeprowadził badanie sprawozdania finansowego Spółdzielni za w/w okres i stwierdził, że jest ono kompletne w rozumieniu ustawy o rachunkowości, a zawarte w nim informacje pochodzące ze zbadanego sprawozdania finansowego, są z nim zgodne.

Zgodnie z treścią § 72 ust. 2 Statutu Spółdzielni osoby nie będące członkami Spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, są zobowiązane uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie Spółdzielni przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie Spółdzielni. Z kolei w myśl § 72 ust. 9 Statutu członkowie Spółdzielni ponadto wnoszą opłaty ustalane przez Zarząd na pokrycie kosztów powstających w ich lokalach z tytułu dostawy energii na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody, dostawy wody i odprowadzania ścieków oraz inne wynikające z zawartych indywidualnie umów. Poza tym w Spółdzielni obowiązuje Regulamin zasad rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz ustalania wysokości opłat za używanie lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. i Regulaminy szczegółowe dotyczące rozliczeń zużytej energii cieplnej, kosztów zużycia wody i energii cieplnej, kosztów inwestycji i ustalania kosztu budowy lokali oraz Regulaminy: funduszu remontowego, gospodarki finansowej, napraw wewnątrz lokali. W końcu poszczególne Rady Osiedli zatwierdzają corocznie: plany remontów, plany kosztów pośrednich kierownictwa rad, plany kosztów konserwatorów kierownictwa rad i plany gospodarcze nieruchomości oraz ich korekty. Natomiast Rada Nadzorcza Spółdzielni zatwierdza roczny plan gospodarczy Spółdzielni i jego korektę. Na obu poziomach takie korekty planów gospodarczych miały miejsce za 2010 r., tj. zarówno na terenie os. (...), jak i całej Spółdzielni. Miała za tamten rok również miejsce korekta planu remontów i planu kosztów pośrednich na os. (...). Natomiast Zarząd powodowej Spółdzielni na podstawie w/w Regulaminu zasad rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz ustalania wysokości opłat za używanie lokali z dniem 1 stycznia 2010 r. wprowadził stawkę 8,11 zł/m<sup>3</sup> do rozliczeń z mieszkańcami za dostawę wody i odprowadzanie ścieków na podstawie wskazań wodomierzy indywidualnych oraz 89,83 zł/os/m-c w mieszkaniach nie wyposażonych w wodomierze indywidualne. W 2011 r. stawki te wzrosły odpowiednio do kwot: 8,51 i 94,87. Jednocześnie od dnia 1 listopada 2010 r. Spółdzielnia wypowiedziała w trybie ustawy o ochronie praw lokatorów od dnia 1 listopada 2010 r. następujące opłaty za używanie mieszkania w nieruchomości nr 1 na os. (...): eksploatacja i utrzymanie nieruchomości i nieruchomości wspólnych - 6,71 zł/m<sup>2</sup>, podatek od nieruchomości od powierzchni lokalu mieszkalnego i części gruntu - 0,08 zł/m<sup>2</sup>, podatek od nieruchomości części wspólnej nieruchomości - 0,02 zł/m<sup>2</sup>. Od dnia 1 listopada 2010 r. powód obciążył pozwanych miesięcznie kwotą 1.003,72 zł z tytułu opłat za użytkowanie lokalu, natomiast od dnia 1 lutego 2011 r. obciążenie miesięczne spadło do kwoty 977,42 zł, a od dnia 1 marca 2011 r. do kwoty 967,75 zł i od 1 kwietnia 2011 r. do kwoty 846,30 zł, aby z kolei od 1 lipca 2011 r. wzrosnąć do kwoty 869,47 zł, a od 1 września 2011 r. do kwoty 878,32 zł. We wszystkich przypadkach sumy te obejmowały składniki opłaty: eksploatacja, C.O. opłata stała, C.O. opłata zmienna, ciepła woda opłata stała, ciepła woda opłata zmienna, ciepła woda i ścieki - licznik, prąd - dodatkowe pomieszczenie, podatek od nieruchomości, podatek od nieruchomości - część wspólna. W okresie od listopada 2010 r. do października 2011 r. pozwani dokonywali na rzecz Spółdzielni wpłat w wysokości po 200 zł miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty. Dokumenty prywatne z mocy art. 245 k.p.c. stanowiły jedynie dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w tych dokumentach. Ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana, a i Sąd nie widział podstaw, aby czynić to z urzędu. W ocenie Sądu ich treść nie mogła jednak dowodzić wysokości należności na rzecz Spółdzielni, a która to okoliczność była sporna pomiędzy stronami. Wszakże sama strona powodowa w tym względzie powoływała się ostatecznie na wyszczególnione dokumenty źródłowe znajdujące w jej posiadaniu, których jednak nie przedstawiła do końca procesu. Dokumenty te miały dopiero zostać okazane zgłoszonym przez Spółdzielnię biegłym sądowym.

Już w pozwie Spółdzielnia zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z dziedziny księgowości i finansów oraz biegłego z dziedziny rozliczania kosztów zużycia wody na okoliczność tego, czy prawidłowo -

pod względem rachunkowym - wyliczona została wysokość opłat za używanie mieszkania zajmowanego przez pozwanych oraz wysokość opłat za dostarczone do mieszkania zajmowanego przez pozwanych media w okresie objętym pozwem i przy uwzględnieniu obowiązujących w powodowej Spółdzielni zasad rozliczeń, a jeśli wyliczona została nieprawidłowo, to jaka jest prawidłowa wysokość w/w opłat, z czego ona wynika oraz z czego wynika ewentualna różnica między wysokością tych opłat wyliczonych przez biegłego, a wysokością opłat naliczonych przez powodową Spółdzielnię oraz czy wyliczona przez Spółdzielnię bądź przez biegłego należność z tytułu w/w opłat znajduje odzwierciedlenie w wysokości kosztów i wydatków poniesionych przez Spółdzielnię na mieszkanie zajmowane przez pozwanych, jaka jest wysokość tych wydatków, przy czym opinia winna była być wydana w oparciu o akta niniejszej sprawy oraz w oparciu o dokumenty źródłowe będące w posiadaniu powodowej Spółdzielni. Jednakowoż pełnomocnik powoda nie uiszczył żadnych zaliczek na poczet zgłoszonych biegłych, mimo wydania na rozprawie postanowienia w przedmiocie zobowiązania pełnomocnika powoda, który prawidłowo zawiadomiony, bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia nie stawiał się na to posiedzenie (zresztą na kolejne i zarazem ostatnie przed zamknięciem rozprawy również się nie stawiał), do uiszczenia stosownych zaliczek na te dowody. Powyższe postanowienie zostało zaś wydane na posiedzeniu jawnym, do którego to stosuje się dyspozycję art. 357 k.p.c. W świetle natomiast treści § 1 i 2 art. 357 k.p.c., stronom doręcza się wyłącznie zaskarżalne postanowienia wydane na posiedzeniu jawnym oraz postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. A contrario zatem, niezaskarżalne postanowienia, jak wydane w mniejszym postępowaniu zobowiązania, nie podlegają doręczeniu z urzędu, tym bardziej, że wymóg doręczenia osobom nieobecnym w myśl § 4 tego przepisu dotyczy postanowień, które odnoszą się wyłącznie do innych osób niż strony (świadka, biegłego, osoby trzeciej). Tym samym Sąd nie miał obowiązku doręczenia odpisu wydanego postanowienia nieobecnej (bez usprawiedliwienia) na posiedzeniu jawnym stronie, której wskutek tego od momentu ogłoszenia tego postanowienia (art. 360 k.p.c.) rozpoczął swój bieg termin na wykonanie zobowiązania, który w realiach sprawy już skutecznie minął. Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy na ostatnim posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę postanowił pominąć dowód z opinii biegłych zawnioskowanych przez stronę powodową. Spółdzielnia domagała się bowiem powołania aż dwóch biegłych, wobec czego już uprzednim postanowieniem zobowiązano pełnomocnika powoda do uiszczenia w terminie 14 dni zaliczek w kwotach po 600 zł na poczet tych opinii, pod rygorem pominięcia dowodów. Taka wpłata na konto Sądu ani w określonym terminie (maksymalnym ustawowym), ani nawet później w ogóle nie wpłynęła. Sąd zauważył, iż w myśl art. 130<sup>4</sup> § 1 k.p.c. strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiszczyć zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd (nie dłuższym niż 2 tygodnie - § 2), zaś stosowanie do treści art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami. Notabene, treść cyt. przepisu - poprzez użycie wyrazu „sąd” - tym bardziej potwierdza jeszcze zasadność i konieczność wyrażenia takiego zobowiązania do zaliczki w formie postanowienia, albowiem w takiej formie (a nie zarządzenia) decyzje procesowe są podejmowane przez Sąd.

Przechodząc do dowodów osobowych Sąd Rejonowy wskazał, iż takich ostatecznie również nie przeprowadził. Na wyznaczony termin przesłuchania nie stawiała się żadna ze stron, a w tym pozwany, co do której to osoby wnioski dowodowe ograniczył pełnomocnik pozwanych. Mimo jednak prawidłowego wezwania J. Z. (2) bez usprawiedliwienia nie stawiał się na posiedzenie Sądu. Tym samym również i ten dowód zasługiwał na pominięcie. W rezultacie wyłącznie informacyjne wyjaśnienia pozwanego nie miały już mocy dowodowej, natomiast pozwoliły one na ustalenie okoliczności spornych i niespornych w sprawie oraz stanowiska strony pozwanej. Zresztą od początku aż do końca procesu strony pozostawały w sporze zarówno w przedmiocie samej zasady, jak i wysokości dochodzonej należności z tytułu opłat za użytkowanie lokalu mieszkalnego.

Sąd I instancji wskazał, że roszczenie powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w P. o zapłatę kwoty 8.735,63 zł zasługiwało na oddalenie. Na wstępie Sąd zauważył, że niniejszy proces dotyczył rozliczeń z pozwanymi J. i J. małżonkami Z. z tytułu opłat za użytkowanie lokalu mieszkalnego oraz za media dostarczane do tego lokalu. Niespornym przy tym było, że pozwani tytuł prawny do tego lokalu wywodzą z przydziału na ich rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego na os. (...), a znajdującego się w zasobach powodowej Spółdzielni. Jednocześnie w dochodzonym okresie od listopada 2010 r. do października 2011 r. powodowie nadal byli uprawnieni z tytułu tego ograniczonego prawa rzeczowego, ponieważ nie zostało ono przekształcone w

odrębną własność lokalu mieszkalnego. Co istotne, w sprawie nie było też sporu, że co do zasady pozwani jako użytkownicy powinni płacić opłaty eksploatacyjne przypadające na ten lokal oraz że w przedmiotowym okresie płacili z tego tytułu po 200 zł miesięcznie. Spór natomiast dotyczył tego, czy powodowi należy się prawo do dochodzenia dalszych jeszcze należności z tego tytułu oraz wysokości i podstaw obliczenia tej domniemanej zaległości, która miała stanowić różnicę pomiędzy obciążeniami nakładami przez powoda na pozwanych a kwotami zapłaconymi przez tych ostatnich. W tym kontekście uznać zdaniem Sądu należało, iż materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia o zapłatę stanowią przede wszystkim przepisy o ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (w brzmieniu obowiązującym w dochodzonym okresie: j. t. Dz. U. 2003.119.1116 ze zm.; cyt dalej jako: u.s.m.). Podstawa prawna roszczenia była bezsporna, jako że obie strony powoływały się na analogiczne przepisy powyższego aktu prawnego. Stosowanie zatem do treści art. 4 ust. 1 u.s.m. członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Zarazem w myśl ust. 11 tego przepisu osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, są obowiązane uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni. Następnie zgodnie z art. 4 ust. 6<sup>((4))</sup> u.s.m. spółdzielnia jest obowiązana, na żądanie członka spółdzielni, właściciela lokalu niebędącego członkiem spółdzielni lub osoby niebędącej członkiem spółdzielni, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, przedstawić kalkulację wysokości opłat. Wreszcie ust. 8 art. 4 u.s.m. stanowi, że członkowie spółdzielni, osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, oraz właściciele niebędący członkami spółdzielni mogą kwestionować zasadność zmiany wysokości opłat bezpośrednio na drodze sądowej. W przypadku wystąpienia na drogę sądową ponoszą oni opłaty w dotychczasowej wysokości. Ciężar udowodnienia zasadności zmiany wysokości opłat spoczywa na spółdzielni.

Pozwani w skarżonym okresie nie byli członkami powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Tym niemniej, wskutek zawartego w cyt. przepisie odwołania do takich osób stosuje się obowiązek uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak wobec członków spółdzielni. Opłaty te, co również było bezsporne, reguluje Statut Spółdzielni, który w § 72 ust. 2 powiela regulacje ustawowe, w § 72 ust. 9 ponadto co do mediów stanowi, że członkowie Spółdzielni ponadto wnoszą opłaty ustalane przez Zarząd na pokrycie kosztów powstających w ich lokalach z tytułu dostawy energii na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody, dostawy wody i odprowadzania ścieków oraz inne wynikające z zawartych indywidualnie umów. Z powyższego Statutu oraz aktów wykonawczych organów powodowej osoby prawnej (Regulaminów i P.) wynikają ogólne zasady rozliczania tych opłat i kosztów na terenie Spółdzielni, tym bardziej, że w szczególności plany podlegały korektom, co świadczy o pierwotnych niezgodnościach, czy nieprawidłowościach. Powyższe jednak ogólne regulacje nie były wystarczające dla wykazania prawidłowości szczegółowych kosztów przypadających na dany lokal i w konkretnym okresie.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w obecnym stanie prawnym sąd nie prowadzi z urzędu postępowania dowodowego, chyba że stronie można przypisać nieporadność procesową. To bowiem strony mają wykazywać prawdziwość swoich twierdzeń i decydować o tym, jakie okoliczności winny w procesie wykazać. Sąd ma ogólny obowiązek udzielania wskazówek jedynie stronom występującym w sprawie bez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, co do czynności procesowych oraz pouczać je o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań (art. 5 k.c.). Powyższego był również świadom powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który na poparcie swojego żądania powołał nie tylko przywołane wyżej ogólne regulacje, ale przede wszystkim dokumenty źródłowe, które mieli zweryfikować biegli, a których ostatecznie nie złożył do akt sprawy. To zaś na powodzie spoczywał ciężar dowodu zaistnienia po jego stronie prawa do pobierania dochodzonych opłat eksploatacyjnych, czego jednak nie wykazał. Notabene, zgodnie z art. 4 ust. 8 zd. 3 u.s.m., ciężar udowodnienia zasadności zmiany wysokości opłat spoczywa właśnie na Spółdzielni. Za utrwalony Sąd Rejonowy przy tym uznał pogląd, że opłaty za

korzystanie z lokali powinny być tak ustalone, by odpowiadały rzeczywistym kosztom eksploatacji, przy czym jeżeli członek spółdzielni mieszkaniowej kwestionuje obciążenie go opłatami związanymi z użytkowaniem lokalu, to obowiązek udowodnienia, że wysokość tych opłat została prawidłowo określona, obciąża spółdzielnię mieszkaniową. Powyższy rozkład ciężaru dowodu potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwo prawnicze. Oczywiście przy tym dla Sądu było, że również w niniejszej sprawie, mimo utraty członkostwa, pozwanym przysługiwało prawo zakwestionowania żądanych od nich opłat, co z kolei po stronie Spółdzielni konkretyzowało obowiązek udowodnienia wysokości opłat (kosztów) i przedstawienia ich kalkulacji. Wszakże pozwani już w sprzeciwie wskazali, że ich zdaniem opłaty zostały ustalone w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ponoszonych przez Spółdzielnię, związanych z korzystaniem z lokalu przez pozwanych, a załączone do pozwu dokumenty nie pozwalają na ustalenie, jakie były w spornym okresie rzeczywiste koszty eksploatacji i jakie winny być opłaty należne od pozwanych, którzy nie mieli i nadal nie mają możliwości sprawdzenia, czy nie nastąpiła niezgodność pomiędzy faktycznie zaciągniętymi przez Spółdzielnię zobowiązaniami, a dochodzonymi kwotami. Nie można było odmówić w tej sytuacji racji pozwanym, tym bardziej, że wobec braku członkostwa nie mają dostępu do dokumentacji źródłowej Spółdzielni, która znajduje się w jej posiadaniu, a która nie została również przedstawiona w toku niniejszego procesu. W związku tym pozwani podnieśli także zarzut braku wykazania przez Spółdzielnię powiązania pomiędzy wyliczonymi a rzeczywistymi kosztami utrzymania lokalu, a następnie także brak przedłożenia kalkulacji kosztów poniesionych przez Spółdzielnię na rzecz ich mieszkania i części wspólnych budynku, w którym znajduje się to mieszkanie. W tym stanie rzeczy, wobec zakwestionowania przez pozwanych przesłanek uzasadniających żądanie, zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi, na powodowej Spółdzielni ciążył obowiązek przedstawienia dowodów uzasadniających dochodzone roszczenie. Zatem to powód miał obowiązek przedstawić dowody, że wyliczył opłaty prawidłowo, czego jednak nie zdołał w sprawie skutecznie wykazać. Sąd Rejonowy odwołał się do fundamentalnej w tej mierze regulacji art. 6 k.c., ustalającej generalną i obowiązującą w całym systemie polskiego prawa cywilnego zasadę konieczności dowiedzenia faktów, z których wywodzi się skutki prawne. Powód w ogóle nie określił powzie ani w odpowiedzi na sprzeciw z czego konkretnie wynika wysokość dochodzonych opłat, które jego zdaniem winna płacić strona pozwana, nie przedstawiając żadnych wyliczeń w tym względzie. Oczywiście zaś było, że sam fakt nakładania na pozwanych comiesięcznych obciążeń oraz przedsądowego wezwania o wyższą nawet kwotę nie mógł świadczyć o zasadności domniemanej zaległości. Spółdzielnia powinna była bowiem przede wszystkim wykazać zaistnienie po stronie pozwanych zaległości, a przede wszystkim jej rozmiar. Tym bardziej jeszcze, że strona pozwana skutecznie zakwestionowała tak sam fakt zasadności żądanej dopłaty, jak i jej wysokość. Powód nie wykazał skutecznie ani przekonywająco, co jest podstawą kalkulacji dochodzonej przez niego należności. Z pism procesowych nie wynikają bowiem nie tylko żadne wyliczenia, ale także żadne stawki, a nie zostały zarazem te pisma poparte źródłowymi dokumentami wykazującymi ich prawidłowość. Zatwierdzenie bowiem bilansu za jeden rok kalendarzowy całej Spółdzielni nie mogło dowodzić prawidłowości rozliczania kosztów przypadających na konkretny lokal i to jeszcze za przełomie dwóch lat. W tym kontekście tej hipotetycznej wartości opłat za użytkowanie lokalu i dostarczone doń media nie można było w żadnej mierze uznać za okoliczności notoryjne, czyli nie wymagające dowodzenia (art. 213 § 1 k.c.), a wręcz przeciwnie: ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i to z zakresu księgowości i finansów oraz z dziedziny rozliczania kosztów zużycia wody. Jedyny zaś dowód na tę okoliczność, jaki zgłosił powód, to właśnie powołanie takowych biegłych, który jednak został skutecznie pominięty z przedstawionych wyżej względów formalnych. Co istotne, tymi właśnie dowodami Spółdzielnia zamierzała wykazać nie tylko rachunkową prawidłowość tych opłat, ale również ich zasadność w kontekście obowiązujących w powodowej Spółdzielni zasad rozliczeń, a także czy w ogóle znajdują odzwierciedlenie w wysokości kosztów i wydatków poniesionych przez Spółdzielnię na mieszkanie zajmowane przez pozwanych. W rezultacie powód ponieść winien ujemne skutki procesowe braku wykazania tych istotnych i zarazem spornych okoliczności. Notabene, nie uszło uwadze Sądu, iż dowód dotyczący z natury rzeczy różnorodnych przecież mediów i tak mógłby dotyczyć jedynie wody, z racji ograniczonej do tego tylko medium dziedziny we wniosku dowodowym

Mając powyższe na względzie, wobec nie wykazania przez powoda wysokości należności za dochodzone przez niego okres, powództwo o zapłatę Sąd Rejonowy oddalił w całości, albowiem powód nie wykazał, jakie koszty poniósł w tym okresie i jakie opłaty winny przypadać na lokal pozwanych. Zważywszy bowiem, że strona pozwana w sprzeciwie zakwestionowała roszczenie również co do wysokości, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności.

Powód nie wykazał skutecznie swoich żądań i nie zgłosił skutecznie wniosków dowodowych na tę okoliczność, jak np. dowód z pisemnych opinii biegłych. Należy zaś podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Obowiązek ten wynikał także z treści art. 232 k.p.c.

Na marginesie Sąd Rejonowy zwrócił jeszcze uwagę, że odesłanie do postanowień statutu nie oznacza, że Spółdzielnia może nakładać dowolne lub niesprecyzowane obowiązki, albowiem postanowienia statutu powinny mieć związek z przepisami ustawy. Jak zaś wyżej już zwrócono uwagę, lokal spółdzielczy był jedynie własnościowy, a nie stanowił odrębnej własności lokalu, do której zastosowanie miałyby przepisy ustawy o własności lokali. Słusznie zatem strona pozwana zwróciła w tym kontekście uwagę, że Spółdzielnia rozlicza koszty w odniesieniu do tzw. nieruchomości nr 1, którą przed laty wyodrębniła dla celów uwłaszczenia swoich członków i wykorzystuje do naliczania opłat, a w skład której wchodzi 3 budynki. Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, iż regulacja w zakresie określenia przedmiotu odrębnej własności lokali i ustanowienia nieruchomości wielobudynkowej nie dotyczy w ogóle własnościowych spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych, jako że reguluje zakres nieruchomości wspólnej na potrzeby ustanowienia odrębnej własności lokali, a zatem w konsekwencji nie może zawierać żadnych odniesień co do kosztów eksploatacyjnych tej pierwszej kategorii praw. Zresztą, jak zauważa się dalej w tym kontekście w doktrynie, w art. 4 ust. 1 u.s.m. nie ma mowy o opłacaniu przez członka jakichkolwiek części kosztów utrzymania i eksploatacji innych nieruchomości, np. takich, których koszty eksploatacji opłacają inni członkowie spółdzielni. Wskazuje się przy tym na różnicowanie opłat zwłaszcza w odniesieniu do pokrywania kosztów zużycia różnych mediów technicznych dostarczanych do nieruchomości i lokali. Wreszcie przed ustanowieniem nieruchomości wspólnej z momentem ustanawiania odrębnych własności lokali nie sposób uznać, iżby pozwanych obciążał koszt utrzymania i eksploatacji innych budynków. Reasumując, stwierdzić zatem należało brak zaistnienia podstawy prawnej do takich świadczeń do czasu przekształcenia prawa spółdzielczego w odrębną własność, a nawet, gdyby taka istniała w regulacjach wewnątrzspółdzielczych, to i tak byłaby ona nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Co się tyczy kosztów procesu, to Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz wynikającą z tych przepisów zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, którą w całości przegrała strona powodowa. Wobec tego w pkt. 2 wyroku Sąd kosztami procesu obciążył w całości powoda i z tego tytułu zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.217 zł. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 163.1348 ze zm.). Natomiast solidarność wynikała z faktu odpowiedzialności prawnej małżonków (por. art. 30 k.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c.), od których zresztą sam powód również domagał się solidarnej zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego na skutek błędnej interpretacji art. 4<sup>1</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 72 i 75 statutu powodowej Spółdzielni,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego przez błędną wykładnię postanowień art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowi nie przysługuje zażalenie w przedmiocie powołania biegłego,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez błędną wykładnię postanowień art. 130<sup>4</sup> k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód został zobowiązany (wezwany) do uiszczenia zaliczki na poczet sporządzenia opinii biegłego i ostatecznie oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z uwagi na jej nieuiszczenie,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia opłat z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego zajmowanego przez pozwanych należnych powodowi, a przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu stanowiło - wobec oddalenia wniosku dowodowego powoda w tym zakresie - jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego w szczególności art. 233 k.p.c. i art. 212 k.p.c. poprzez całkowitą dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie,

6. naruszenie zasady określonej w art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie, że tylko powód jest zobowiązany do udowodnienia swojego stanowiska, a pozwani nie mają obowiązku przedstawiać żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń,

7. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

-zbyt pobieżną i swobodną ocenę dowodów i dokumentów przedłożonych przez pozwanych,

- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy,

- przyjęcie, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia ani jego wysokości,

- poprzez przyjęcie, że tylko powód jest zobowiązany do udowodnienia swojego stanowiska, a pozwani nie mają obowiązku przedstawiać żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń,

- poprzez przyjęcie, że Sąd w obecnym stanie prawnym nie prowadzi z urzędu postępowania dowodowego,

- poprzez przyjęcie, że pozwani skutecznie zakwestionowali roszczenie co do jego zasadności i wysokości,

- poprzez przyjęcie, że w celu ustalenia wysokości roszczenia zachodziła konieczność sporządzenia opinii przez biegłego sądowego,

- poprzez przyjęcie, że powód został skutecznie wezwany do uiszczenia zaliczki na sporządzenia opinii biegłego sądowego.

Wskazując na powyższe podstawy powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie wyroku zasądzającego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja zawierała szereg zarzutów, jednakowoż w ocenie Sądu Okręgowego najistotniejszy z nich dotyczył naruszenia art. 130<sup>4</sup> k.p.c. To bowiem na skutek pominięcia zawnioskowanych przez powoda dowodów z opinii biegłych w oparciu o regulacje przywołanego przepisu, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za niewykazane, przyjmując, że dla oceny rachunkowej prawidłowości dochodzonych pozwem opłat, ich zgodności z obowiązującymi w Spółdzielni zasadami rozliczeń oraz z wysokością kosztów i wydatków rzeczywiście poniesionych przez powoda na mieszkanie pozwanych – co było sporne między stronami – konieczne było dysponowanie wiadomościami specjalnymi, jakie mogą zaoferować wyłącznie biegli.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie wpłacił zaliczek na poczet zgłoszonych biegłych, mimo wydania na rozprawie postanowienia w przedmiocie zobowiązania pełnomocnika powoda – który prawidłowo zawiadomiony, bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia nie stawiał się na to posiedzenie – do ich uiszczenia. Sąd ten uznał, że ponieważ postanowienie o zobowiązaniu do uiszczenia zaliczek zapadło na rozprawie, nie miał obowiązku jego doręczenia nieobecnemu na rozprawie powodowi (powołał się na art. 357 § 1 i 2 k.p.c. wskazując, że stronom doręcza się, jeśli chodzi o postanowienia ogłoszone na posiedzeniu jawnym, wyłącznie te z nich, które są zaskarżalne), wobec czego od momentu ogłoszenia wyżej wymienionego postanowienia, rozpoczął się dla powoda bieg terminu do wykonania zobowiązania. Termin ten minął bezskutecznie, gdyż powód zaliczek nie wpłacił – ani w wyznaczonym mu terminie,



ani też później. W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. pominął zawnioskowane przez powoda dowody z opinii biegłych. Prawdliwość takiego stanowiska Sądu Rejonowego powód zakwestionował w apelacji. Sąd Okręgowy uznał zastrzeżenia powoda w tym zakresie za zasadne. Zauważyć przede wszystkim wypada, że o terminach rozprawy pełnomocnik powoda był zawiadamiany, natomiast ani pełnomocnik, ani sam powód nie był wzywany do osobistego na nich stawiennictwa. W tej sytuacji niezrozumiałe jest czynienie przez Sąd I instancji zarzutu stronie powodowej, że jej pełnomocnik mimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia na termin rozprawy w dniu 9 września 2013 r. Obecność pełnomocnika powoda czy samego powoda nie była obowiązkowa i jej brak nie został zagrożony jakimikolwiek ujemnymi skutkami procesowymi, a powód wnosił o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność. Co się natomiast tyczy samego zobowiązania do uiszczenia zaliczki, to zauważyć wypada, że zgodnie z art. 130<sup>4</sup> k.p.c. strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd (§ 1 przywołanego artykułu). Przewodniczący wzywa stronę zobowiązaną do wniesienia zaliczki, aby w wyznaczonym terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie zapłaciła oznaczoną kwotę. Jeżeli strona mieszka lub ma siedzibę za granicą, wyznaczony termin nie może być krótszy niż miesiąc (§ 2). Z przywołanej regulacji wynika, że wysokość zaliczki i termin jej złożenia oznacza sąd w formie postanowienia, natomiast do złożenia zaliczki wynikającej z postanowienia sądu wzywa stronę przewodniczący (por. Kodeks postępowania cywilnego, komentarz do art. 1-505<sup>14</sup>, tom I pod red. A. Zielińskiego, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2006, str. 421,423). Zatem w niniejszej sprawie, skoro Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 9 września 2013 r. zobowiązał powoda do uiszczenia zaliczek na poczet dowodów z opinii biegłych z dziedziny księgowości i finansów oraz z dziedziny rozliczenia kosztów zużycia wody i ciepła, to w oparciu o takie postanowienie przewodniczący winien wezwać powoda do złożenia zaliczki w wysokości i terminie określonym w postanowieniu Sądu. Wezwanie przez przewodniczącego było konieczne i uzasadnione wobec faktu, że powód ani jego pełnomocnik nie był obecny na terminie rozprawy, na którym zapadło powyższe postanowienie. Nie chodziło przy tym o doręczenie stronie odpisu postanowienia zapadłego na posiedzeniu jawnym, lecz o wezwanie wystosowane przez przewodniczącego na podstawie postanowienia sądu. Stąd też bez znaczenia były rozważania Sądu Rejonowego w kwestii zasad doręczania postanowień ogłoszonych na posiedzeniu jawnym, podobnie jak i wywody apelacji co do zaskarżalności postanowienia zobowiązującego do uiszczenia zaliczki na przeprowadzenie dowodu oraz związany z nimi zarzut naruszenia art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. na skutek przyjęcia przez Sąd, że powodowi nie przysługiwało zażalenie na postanowienie zobowiązujące do uiszczenia zaliczki na koszty opinii biegłego. Zresztą ubocznie tylko można zauważyć, że zaskarżalność orzeczenia nie skutkowałaby powinnością jego doręczenia stronom z urzędu – jak bowiem wynika z art. 357 § 1 k.p.c., doręczenia takiego dokonuje się wyłącznie stronie, która zażądała sporządzenia jego uzasadnienia.

Podkreślić należy, że również praktyka sądów odpowiada powyższemu rozumieniu art. 130<sup>(4)</sup> § 1 i 2 k.p.c. Praktyka ta jest bowiem taka, iż mimo wydania na posiedzeniu jawnym postanowienia zobowiązującego stronę do uiszczenia zaliczki w określonej kwocie i terminie na pokrycie kosztów przeprowadzenia dowodu, stronę nieobecną na tym posiedzeniu przewodniczący wzywa do złożenia zaliczki wynikającej z takiego postanowienia sądu. Wskazał na to powód w uzasadnieniu apelacji, przytaczając przykład konkretnej sprawy prowadzonej z jego udziałem przed tym samym Sądem Rejonowym co niniejsza sprawa, w której powód w identycznej sytuacji, a więc z uwagi na nieobecność na rozprawie, został wezwany przez przewodniczącego do uiszczenia zaliczki w oznaczonym terminie i kwocie. Dodać wypada, że także Sąd odwoławczy potwierdza istnienie powszechnej praktyki jak wyżej opisana i to w Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto w Poznaniu (a nawet w praktyce orzeczniczej ww. Sądu w tym konkretnie składzie, który przedmiotową sprawę rozpoznawał w I instancji), co ma możliwość stwierdzić na podstawie akt spraw przekazywanych mu do rozpoznania wraz ze złożonymi środkami zaskarżenia (np. sprawa XV Ca (...) sygn. Sądu Rejonowego V C (...)). W tym stanie rzeczy w pełni zrozumiałe było oczekiwanie przez pełnomocnika powoda na wezwanie do złożenia zaliczki i brak wpłaty wobec niedoręczenia takiego wezwania. Powód nie mógł przypuszczać, że takowego wezwania nie otrzyma, zwłaszcza że stanowi ono podstawę dla dokonania przez księgowość powoda przelewu określonej kwoty na rachunek Sądu.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że wobec braku wezwania powoda przez przewodniczącego do uiszczenia w określonym terminie zaliczki wynikającej z postanowienia zapadłego na rozprawie pod nieobecność strony powodowej, nie zaistniały warunki do zastosowania rygoru z art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c., a więc pominięcia zawnioskowanych dowodów ze względu na nieuiszczenie zaliczki. Pominięcie dowodów z opinii biegłych stanowiło zatem uchybienie przepisom postępowania, przy czym było to uchybienie mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Jak bowiem już wcześniej zaznaczono, sam Sąd Rejonowy uznał, że dowody z opinii biegłych były niezbędne dla wykazania roszczeń powoda, gdyż same tylko dokumenty załączone do akt sprawy przez stronę powodową nie były wystarczające do dowiedzenia, jakie były w spornym okresie rzeczywiste koszty ponoszone przez Spółdzielnię i jakie w związku z tym winny być opłaty należne od pozwanych. Również i powód, skoro zgłosił takie dowody już w pozwie, uznał ich niezbędność dla wykazania zasadności powództwa. Podkreślić wypada, że pozwani kwestionowali powiązanie dochodzonych od nich opłat z rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez Spółdzielnię na ich lokal, wskazywali, iż przedłożone przez powoda dokumenty nie wykazują, jakie były rzeczywiste świadczenia poniesione przez Spółdzielnię. To dlatego powód wnioskował o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych celem wykazania czy prawidłowo - pod względem rachunkowym - wyliczona została wysokość opłat za używanie mieszkania zajmowanego przez pozwanych, jak i wysokość opłat za dostarczone do mieszkania zajmowanego przez pozwanych media w okresie objętym pozwem i przy uwzględnieniu obowiązujących w powodowej Spółdzielni zasad rozliczeń oraz czy wyliczona przez Spółdzielnię bądź przez biegłego należność z tytułu w/w opłat znajduje odzwierciedlenie w wysokości kosztów i wydatków poniesionych przez Spółdzielnię na mieszkanie zajmowane przez pozwanych i jaka jest wysokość tych wydatków.

Dodać należy, że dopuszczalne było powołanie się przez powoda na powyższe naruszenie przepisów proceduralnych, gdyż powód we właściwym terminie zgłosił zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., w którym zwrócił uwagę na bezzasadne oddalenie jej wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z dziedziny księgowości i finansów oraz z dziedziny rozliczania kosztów zużycia wody i ciepła.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód – niezależnie od kwestionowania prawidłowości pominięcia dowodów z opinii biegłych i w sprzeczności z przytaczaną w związku z tym argumentacją – prezentował w niej stanowisko, iż przedstawione przez niego dokumenty stanowiły wystarczający dowód zasadności jego roszczenia, czyli de facto zarzucał naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1<sup>1</sup> u.s.m. Powyższe stanowisko powoda nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Przedstawione przez powoda dokumenty zawierają ogólne regulacje dotyczące zasad ustalania poszczególnych kosztów w Spółdzielni, kwot przyjętych w konkretnych okresach do rozliczeń, nie są one natomiast wystarczające do wykazania prawidłowości poszczególnych już kosztów przypadających w spornym okresie na dany lokal, przy uwzględnieniu kosztów rzeczywiście poniesionych przez Spółdzielnię. Zdawał sobie z tego sprawę sam powód, skoro - jak wyżej wspomniano - sam wnioskował już w pozwie o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych w celu dokonania weryfikacji prawidłowości przeprowadzonych przez Spółdzielnię rozliczeń i co do których to dowodów w uzasadnieniu apelacji równocześnie podnosił, że są one wymagane dla potwierdzenia prawidłowości wyliczenia roszczenia przez powoda, a wręcz stanowią jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu nieprawidłowego, niesprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić wypada, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że powód wnioskując o dowód z opinii biegłych wskazywał, że opinie mają być wydane nie tylko w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, ale również w oparciu o dokumenty źródłowe będące w posiadaniu powodowej Spółdzielni. Tym bardziej powyższe wskazuje, że dokumenty znajdujące się w aktach, nie stanowią wystarczającego materiału dla uznania roszczenia za udowodnione. Niewątpliwie zatem dowód z opinii biegłych zgłoszony przez powoda jest istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W związku z powyższym należy jeszcze zwrócić uwagę na twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji odnośnie braku zakwestionowania przez pozwanych wysokości opłat w trybie art. 4 ust. 8 u.s.m. (w apelacji błędnie wskazano art. 8 ust 4 u.s.m.). Powód nie wyjaśnił w jakim celu przywołał tę okoliczność, jakie miałyby z niej wynikać skutki (nie sformułował w związku z nią konkretnego zarzutu apelacyjnego), wobec tego zauważyć tylko wypada, że wynikająca z art. 4 ust. 8 zd. 1 u.s.m. możliwość kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat na drodze sądowej nie wyklucza, w razie nieskorzystania z tej drogi, podniesienia zarzutu w tym przedmiocie w sprawie o zapłatę wytoczonej

przez spółdzielnię (tak również: wyrok Sądu Najwyższego z 8.06.2006r., II CSK 37/06, publ. M.Spół. 2007/2/29; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 2.02.2007r., III CZP 141/06, publ. OSN 2007/12/180).

Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Niezasadny był pogląd apelacji, iż Sąd I instancji powinien był z urzędu przeprowadzić dowód z opinii biegłych. W świetle art. 232 zd. 2 k.p.c. sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakowoż możliwość tę należy rozumieć jako powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, Nr 11, poz. 195, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, wszystkie nie publ. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, LEX 1214614). Żadna z takich sytuacji nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. W szczególności – wbrew stanowisku apelującego – nie mogło być mowy o tym, że dowód taki miałby zapobiec niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Takiego wniosku nie można wyprowadzić na podstawie materiału zebranego w sprawie.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., to nie został on prawidłowo sformułowany przez apelującego. Zgłoszenie takiego zarzutu winno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut ten dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności, które dyskwalifikują ocenę tych konkretnie dowodów przyjętą przez sąd. Skarżący powinien więc przedstawić, jakie kryteria oceny sąd naruszył (zasady logiki, doświadczenia życiowego, wszechstronność w ocenie dowodów) dając wiarę poszczególnym dowodom lub uznając brak ich wiarygodności, nadto wskazać wpływ zarzucanego uchybienia na wynik postępowania. Z treści zarzutu apelacyjnego i samego uzasadnienia apelacji nie sposób wywnioskować, do oceny jakich dowodów się on odnosił i na czym polegało uchybienie Sądu. Zresztą podkreślić wypada, że wobec treści orzeczenia Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy przy rozpoznaniu sprawy dokona ponownej oceny całości materiału dowodowego, jakim będzie dysponował w aktualnym stanie sprawy.

Podobnie ogólnikowo i bez odniesienia do okoliczności sprawy został sformułowany zarzut naruszenia art. 212 k.p.c., który to przepis dotyczy wstępnego wyjaśnienia stanowisk stron jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego oraz udzielania przez sąd stronom w razie uzasadnionej potrzeby niezbędnych pouczeń, w szczególności co do zasadności ustanowienia pełnomocnika. Strona powodowa nie wskazała, w czym upatruje naruszenia tego konkretnie przepisu ustawy.

Nie można było podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd art. 6 k.c., 3 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez przyjęcie, że tylko powód zobowiązany jest do udowodnienia swego stanowiska, a pozwani nie mają obowiązku przedstawiać żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Nie może budzić wątpliwości, że w świetle przywołanych przepisów ciężar wykazania zasadności kwoty objętej żądaniem pozwu obciąża powoda. To powód domagając się od pozwanych zapłaty kwoty wskazanej w pozwie musi udowodnić, iż taka należność mu przysługuje – tym bardziej, że pozwani opłacają niższe niż żądane przez powoda opłaty za ich lokal i twierdzą, że kwoty dochodzone przez powoda są oderwane od rzeczywistych kosztów poniesionych przez Spółdzielnię, związanych z korzystaniem z lokalu przez pozwanych.

Zarzut sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym nie dotyczył w istocie ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd I instancji. W ramach tego zarzutu powód podnosił bowiem zbyt pobieżną i swobodną ocenę dowodów i dokumentów (czyli również dowodów) przedłożonych przez pozwanych (zresztą bez wskazania, na czym to uchybienie konkretnie miałoby polegać), nadto przyjęcie, że powód nie wykazał zasadności roszczenia ani jego wysokości, że powód jest zobowiązany do udowodnienia swego stanowiska, a pozwani nie mają obowiązku przedstawiać żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń, przyjęcie, że sąd nie prowadzi postępowania dowodowego z urzędu, że pozwani skutecznie zakwestionowali roszczenie powoda, że zachodziła konieczność sporządzenia opinii przez biegłych i że powód został skutecznie wezwany do uiszczenia zaliczki na

biegłego. Jak z powyższego wynika, żaden z tych zarzutów nie odnosił się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie w sposób niezgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi – zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, uwzględniając przedstawione wyżej uwagi dotyczące stosowania art. 130<sup>4</sup> k.p.c., ponownie podejmie czynności w przedmiocie wniosków powoda o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych i w zależności od ich wyniku – dalsze czynności procesowe.

/-/J. Andrzejak-Kruk /-/A. Paszyńska-Michałowska /-/M. Rozpędowski